

*Sygn. akt II AKa 433/18*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 11 lutego 2019 roku*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:*

*Przewodniczący SSA Dorota Tyrała*

*Sędziowie SSA Adam Wrzosek*

*SSO (del.) Katarzyna Capałowska (spr.)*

*protokolant sekr. sądowy Olaf Artymiuk*

*przy udziale prokuratora Leszka Woźniaka*

*po rozpoznaniu dnia 11 lutego 2019 roku*

*sprawy:*

*T. J. syna R. i I., urodz. (...) w B.*

*przeciwko Skarbowi Państwa*

*o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie w dniu 11 listopada 2017 roku*

*na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 21 sierpnia 2018 r. sygn. akt VIII Ko 71/18*

*I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec T. J.;*

*II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.*

## UZASADNIENIE

Pełnomocnik T. J. pismem z dnia 17 maja 2018 r. (data prezentaty Sądu Okręgowego w Warszawie) złożył wniosek o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz T. J. kwoty 20 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę niewątpliwie bezzasadnym i nieprawidłowym zatrzymaniem przez funkcjonariusza Policji w dniu 11 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 21 sierpnia 2018 r. w sprawie o sygn. VIII Ko 71/18 zasądził na rzecz T. J. kwotę 4 tysięcy złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku niewątpliwie niesłusznego zatrzymania w dniu 11 listopada 2017 r., wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Apelację od tego orzeczenia wniósł prokurator i zarzucił temu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, a polegający na niezasadnym przyjęciu kwoty 4000 zł tytułem zadośćuczynienia jako adekwatniej do doznanych przez wnioskodawcę T. J. krzywd, cierpień fizycznych i moralnych związanych z niewątpliwie niesłusznym zatrzymaniem w dniu 11 listopada 2017 roku w W., podczas gdy prawidłowe

ustalenia winny prowadzić do wniosku, iż adekwatną kwota do doznanych przeżyć, jaka powinna być zasądzona na rzecz wnioskodawcy jest kwota 500 zł.

Podnosząc powyższy zarzut prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzonego zadośćuczynienia na rzecz wnioskodawcy do kwoty 500 zł. Na rozprawie apelacyjnej prokurator zmienił swój wniosek – wskazując na kwotę 2000 zł jako na adekwatną kwotę zadośćuczynienia.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja złożona przez prokuratora jako niezasadna nie zasługiwała na uwzględnienie, a nietrafność zarzutu spowodowała, że wniosek apelacyjny nie został uwzględniony.

Prokurator nie kwestionował podstawy prawnej zasądzzonego zadośćuczynienia, lecz stwierdził, iż kwota jaka została zasądzona tytułem zadośćuczynienia była nieadekwatna do cierpień, przeżyć i krzywd wnioskodawcy, a także czasu i warunków w jakich przebywał wnioskodawca na terenie komisariatu policji. Skarżący podniósł, że w okresie zatrzymania wnioskodawca nie był obiektem przemocy a jego zatrzymanie trwało około 2 godzin. Wywodzona apelacja nie kwestionowała ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd. Zebrano więc kompletny zbiór dowodów, które zostały ujawnione i przeprowadzone prawidłowo podczas rozprawy.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika jednakże, że w dniu 11 listopada 2017 r. T. J. wraz z innymi osobami został zatrzymany przy użyciu środków przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej i chwyków, z uwagi na bierny opór podczas interwencji policji. Następnie wnioskodawca zaprowadzony do samochodu policyjnego, a po pewnym czasie został przewieziony do Komisariatu Policji przy ulicy (...).

T. J. spędził na Komisariacie Policji około dwóch godzin i chociaż mógł przez ten czas poruszać się po korytarzu, nie mógł opuścić budynku, a także nie miał możliwości skontaktowania się z żadnymi osobami z zewnątrz. W trakcie pobytu na Komisariacie funkcjonariusze nie przesłuchali go w charakterze podejrzanego, z czynności tych nie został sporządzony również żaden protokół, nie został on także pouczone o przysługujących mu prawach, a także nie zostały mu przedstawione żadne zarzuty. Podczas pobytu na Komisariacie nie był wylegitymowany i po około dwóch godzinach został wypuszczony na wolność. W piśmie z dnia 5 grudnia 2017 r. Komendant Rejonowy Policji W. I poinformował Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, że wobec T. J. nie został sporządzony protokół zatrzymania, gdyż nie był on osobą zatrzymaną w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.k. ani w trybie wykroczeniowym.

Badając rozmiar doznanej krzywdy i wielkość przyznanego zadośćuczynienia, Sąd odwoławczy zważył, iż rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego nie jest dotknięte błędem w ustaleniach faktycznych.

Sąd ten w swoim uzasadnieniu do wyroku wskazał i rozważył, wszystkie elementy wskazywane w apelacji prokuratora, a także okoliczności, jakie w swoim piśmie procesowym prokurator pominął.

Każdemu obywatelowi Rzeczypospolitej Polskiej (czy innej osobie przebywającej na terenie kraju) zapewnia się niezbywalne prawo nietykalności osobistej i wolności osobistej. Pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonym w ustawie. Każdy pozbawiony wolności nie na podstawie wyroku sądowego ma prawo odwołania się do sądu w celu niezwłocznego ustalenia legalności tego pozbawienia. O pozbawieniu wolności należy powiadomić niezwłocznie rodzinę lub osobę wskazaną przez pozbawionego wolności. Każdy zatrzymany powinien być niezwłocznie i w sposób zrozumiały dla niego poinformowany o przyczynach zatrzymania, oraz należy umożliwić mu wypowiedzenie się co do przyczyn zatrzymania. Osoba zatrzymana posiada również prawo do kontaktu z adwokatem. Tych uprawnień w wyniku zatrzymania T. J. został pozbawiony. Takie okoliczności zwiększały (aniżeli przy „zwykłym” zatrzymaniu procesowym) niepewność co do dalszego losu, w sposób zrozumiały wzmagając poczucie krzywdy.

Również wając wysokość przyznanego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na względzie czas pozbawienia wolności T. J., jak i dotychczasowy tryb jego życia. Sąd wskazał, iż wnioskodawca prowadził zwykły, stabilny tryb życia, nie

był karany. Sąd pierwszej instancji miał tę wiedzę i rozważył również (na tę okoliczność wskazywał prokurator w apelacji), że wnioskodawca korzystając z praw i swobód obywatelskich brał udział w manifestacjach, był wcześniej zatrzymywany przez policję, zatem sam fakt zatrzymania nie był dla niego szokiem. W tym miejscu należy wskazać powołany wyżej argument, iż zatrzymanie T. J. w dniu 11 listopada 2017 r. nie spełniało kanonów opisanych w art. 244 kpk lub art. 45 §1 kpsw (nie było „standardowym” zatrzymaniem).

Przyznając zadośćuczynienie wnioskodawcy w kwocie 4000 zł Sąd Okręgowy również zasadnie zważył siłę nabywczą pieniądza w chwili orzekania, przyjmując, że wysokość zadośćuczynienia winna przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, niebędącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Zgodnie z art. 554 § 4 k.p.k. postępowanie jest wolne od kosztów sądowych, zatem kosztami postępowania odwoławczego.